

Dzień 4.

Ewangelia według świętego Mateusza, rozdział 28, wersety 16–20

Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: «Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata».

- **Stając** w obecności Bożej, uczynię znak krzyża.
- **Poproszę**, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- **Wyobrażę** sobie rozstanie Jezusa z uczniami.
- **Poproszę** w tej medytacji o otwarcie na Ducha Świętego.
- **Rozpocynam** rozważanie słowa Bożego.

Kiedy rozstajemy się z kimś dla nas droгим, pozostają w sercu i pamięci słowa wypowiedziane na pożegnanie. Jezus – zanim odejdzie do nieba – chce przekazać uczniom swój testament. Chce rozwiązać ich wątpliwości. Zapewnia uczniów, że dana jest Mu *wszelka władza na niebie i na ziemi*. On jest Panem wszechświata. On zwyciężył zło, pokonał szatana. Pragnie, abyśmy Mu zawierzyli. Czy potrafię zawierzyć, że Jezus jest Panem mojego życia?

Jezus odchodzi do Ojca i poleca uczniom, aby Jego dzieło było kontynuowane. Potrzebuje nas, naszej współpracy z Nim. Mamy głosić Dobrą Nowinę, aby każdy miał możliwość poznać Jezusa i przyjąć chrzest. Mamy nieść pokój i nadzieję wszystkim ludziom. Mamy pomagać zagubionym odkrywać sens i cel życia. Mamy dzielić się z innymi tym, czym sami zostaliśmy obdarowani. Do kogo ja – w realiach mojego życia – mam iść, by głosić Dobrą Nowinę o zbawieniu?

Na koniec Jezus zapewnia uczniów, że będzie z nimi zawsze, w każdym momencie ich życia. Stanie się to w pełni, gdy udzieli im swojego Ducha. To Duch Święty uczyni z zalęknionych i wątpiących uczniów odważnych świadków. Tak dzieje się też z nami, gdy przyjmujemy Go do naszych serc. On nadaje sens wszystkiemu, co nas spotyka.

Żyjemy w czasach, w których bardziej potrzeba świadków niż nauczycieli. Możemy być świadkami Chrystusa w takim stopniu, w jakim jesteśmy napelnieni Jego Duchem. Trzeba się zgodzić na to, że nasze świadectwo może być odrzucone, a styl życia wyśmiany.

Dawanie świadectwa oznacza, że nawet wtedy, gdy inni nas odrzucają, my jesteśmy pełni nadziei i ufności.

Prośmy Ducha Świętego o Jego moc i wszystkie Jego dary.

- **Zakończę** rozważanie osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówię *Ojcze nasz*.